

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 popoł.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.—nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świątecznym i za miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Elementarz do ręki!

Jedno z wileńskich pism litewskich, pisząc o masowych aresztowaniach wśród działaczy białoruskich robi krótką uwagę: „Prasa polska wspomina, że wśród aresztowanych są i rosjanie. Wiadomość tę trzeba stwierdzić, albowiem polacy zazwyczaj nie chcą uznać narodu białoruskiego, zawsze skłonni są widzieć w nich każdego białorusina”.

Nawet nie przypuszczałem, że niechętna Polsce uwaga dziennika litewskiego znajdzie tak szybkie potwierdzenie w stanowisku prasy polskiej i to w dodatku miejscowej, wileńskiej. Że jakieś pismo rdzennej Polski nie zna naszych stosunków, wogóle mało interesuje się tak „dzikim” krajem, jakim są ziemie Wschodnie, zdziwić się zbytnio nie można. Jest to jeszcze jedno potwierdzenie mojej tezy, że społeczeństwo polskie w odniesieniu do zagadnień kresowych jest absolutnie ślepe, a w dodatku z uporem pragnie nadal pozostać w tym błogosławionym stanie ignorancji i ciemnoty. Ale zupełnie czego innego mieliśmy prawo oczekiwać od prasy polskiej na ziemiach b. Litwy historycznej. Ignorancja w tak drażliwej kwestii, jak białoruska jest już prostoprostu grzechem niedodarowania.

Co do tonu jakim posługiwały się i posługują pisma nacjonalistyczne polskie i tutejsze „Słowo” w szkalowaniu członków Hramady i aresztowanych działaczy białoruskich, to ani mnie, ani każdego, kto w ciągu 8 lat przemieszkował w odrodzonej Polsce, zjawisko to nie dziwi i zdziwić nie może. Przypominamy sobie kalumnie i insynuacje prasy endeckiej rzucane na Marszałka Piłsudskiego, postaci będącej nie tylko dla nas, ale i dla przyszłości symbolem walki o niepodległość narodu polskiego, jedną z niewielu świetlnych postaci w okresie panowania Narodowej Demokracji i wiernopoddanych adresów.

Przypomnijmy tę niecną akcję prasy racjonalistycznej, uwiecznionej tragedją morderstwa pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a stanie nam się zupełnie jasnym, że żadne hamulce nie istnieją w zwalczaniu i w oczernianiu ludzi innego obozu. Ale jednak to co wybaczam prasie „nacjonalistycznej”, tego nie mogę wybaczyć piśmie, mającemu pretensje do reprezentowania interesów ziemianstwa kresowego.

Głos dziennika litewskiego nie był, niestety, tylko sarkastyczną uwagą niechętnego Polsce autora. Znalazł on swe pełne uzasadnienie w stanowisku polskich „miejscowców” pism jakimi są „Słowo” i „Dziennik Wileński”.

P. Cat w N-rze 13 wyraźnie pisze, że Polska nie może prowadzić aktywnej polityki białoruskiej, ponieważ nie ma terytorium białoruskiego. W słowach tych niedwuznacznie kryje się chęć zlikwidowania wogóle ruchu białoruskiego, jako „nie mającego podstaw kulturalnych” — a wobec tego, ruchu sztucznego, wywołanego wrogą państwu agitacją bolszewicką.

Wyraźnie zupełnie stanowisko zajmuje także „Dziennik Wileński” w artykule P. S. K. pod tytułem: „Drogi polityki kresowej”. Artykuł ten, jakkolwiek niepozabawiony niesmacznymi uwagami pod moim ad-

resem zasługuje na bliższą uwagę, jako wyraz poglądu licznego obozu politycznego na problematy polskiej polityki kresowej. Autor wspomnianego artykułu, zarzucając mi „mazgajstwo i sentymentalizm polityczny” popełnia sam cały szereg grubych nieścisłości. Przedewszystkiem wykazuje zupełne nieorientowanie się zagadnieniu białoruskiem, lub też wyraźną złą wolę. Przyjrzyjmy się bowiem co pisze:

Polemizując z P. Swianiewiczem co do zużywania pieniędzy przez hramadowców, pisze:

„Nieprawdą jest, jakoby pieniądze szły na elementarz białoruski”. Gdyby autor zamiast posługiwać się niekompletnym spisem „Białoruskiej Krynicy”, zadał sobie trud pójścia do którejkolwiek księgarni białoruskiej, niewątpliwie wyniósłby inne wrażenie i dowiedziałby się wielu rzeczy nowych. Przedemną leży egzemplarz białoruskiego elementarza Smolicza, wydanie 11 w 1927 r. Pouczającą jest historia tej książki. Obrazuje ona bowiem z jaką szaloną szybkością rozwija się życie kulturalne wśród mas włościańskich białoruskich. Pierwsze wydanie w 2.000 egzemplarzy ukazało się w 1921 r. W ciągu niespełna 6 lat ukazało się 11 wydań. Wielkość nakładu szybko wzrasta i ostatnie dosięgło 10.000 egzemplarzy. Na uwagę zasługuje fakt, że żaden egzemplarz nie był rozsyłany darmo, cena zaś elementarza wynosi 70 gr.

Ścienny kalendarz białoruski na rok 1927 wydany zaledwie 20 grudnia roku zeszłego w 6.000 egz. został tak szybko rozkupiony, że koniecznym było zrobienie nowego nakładu 5.000 egz., by zaspokoić zapotrzebowanie ludności.

Czyżby te dane nie były znane autorowi art. „Drogi polityki kresowej”? Ale idźmy dalej. P. St. K. pisze: „Akcji kulturalnej białoruskiej prawie niema, liczba książek oryginalnych białoruskich jest znikoma, chociaż w tym wypadku nikt nie może twierdzić, że jest to skutkiem sztywności administracji. Pisać i drukować wolno w Polsce każdemu. Wszystko to dowodzi, że ruch białoruski, jako ruch czysto narodowy i kulturalny nie istnieje, przynajmniej w tym stopniu, aby mógł mieć jakieś znaczenie polityczne”. W trudnym okresie wydawniczym, jaki dziś przeżywamy w Polsce, uwagi p. St. K. nie wydają mi się zbyt szczęśliwe, gdyż na zaprzeczanie istnienia życia kulturalnego wśród Polaków np. w Wilnie. W okresie zastoju wydawnictwa białoruskiego prezentują się jednak dość poważnie. Pozwolę sobie zacytować dane, wyjęte z katalogu wydawnictw białoruskich Białoruskiego Towarzystwa Wydawniczego w Wilnie: podręczniki szkolne—51, Poezje—85, Krytyka literacka i narodowo-społeczna—48; Trzeci religijny—15; Naukowo-popularne gospodarcze—39; Teatralne—43; Twórczość ludowa—14; Utwory muzyczne—9; czyli nie licząc wydawnictw tego rodzaju co kalendarze, broszury polityczne i t. d. w ciągu 6 lat istnienia Towarzystwa Wydawniczego zostały wydane 304 książki treści przeważnie naukowej, gospodarczej i literackiej. Czy tego rodzaju obraz białoruskiej pracy wydawniczej nazwie p. St. K. „znikomym”?

Ale te wszystkie dane nie przekonają autora art. „Drogi polityki kresowej”, ponieważ dla niego: „Ruch białoruski, jako ruch wyłączone narodowy i kulturalny tak dobrze jak nie istnieje. Jeżeli się mówi dużo o kwestii białoruskiej, to głównie dlatego, że kwestję tę postawiły pewne ugrupowania polityczne polskie. Ze strony mas ludowych postulatów o charakterze narodowo-politycznym nie są wysuwane”. W tych zdaniach zawarta jest cała głębia nacjonalistycznej myśli politycznej w odniesieniu do problemu białoruskiego. W ignorowaniu aspiracji narodowych i

TEATR REWJI
„KARADU”
ul. Dąbrowskiego 5

Dzisiaj ostatni dzień programu o g. 7 i 9 w.

„W SZALE KARNAWAŁU”

Wielka rewja karnawałowo-aktualno-lokalna, w 2-ch częściach 13 odsłonach. Szczegóły w afiszach i programach. Ceny miejsc od 75 groszy.
ANONS! Od poniedziałku 24 stycznia gościnne występy ulubieńca stolicy znanego piosenkarza
KAROLA HANUSZA.

Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa
Jagiellońska 9—3.
Przyjmuje od 9—10 rano.
W Lecznicy Litewskiej (Wileńska 28.)
od 1—3 popoł. W.P. Z. 7

Sprawa aresztowanych posłów.

(Telefoniem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wniosek o wydanie sądowi.

Jak to przewidywaliśmy w dniu wczorajszym wpłynął do laski marszałkowskiej wniosek o wydanie posłów Taraszkiewicza, Rak-Michajłowskiego, Wołoszyna, Miotły i Hołowacza. Postawienie ci są postawieni przed sędzią śledczym przy Sądzie Okręgowym w Wilnie w stan oskarżenia z art. 102 części pierwszej kodeksu karnego. Art. ten głosi: „Winy udziału w spisku zawiązanym dla dokonania zbrodni, przewidzianej art. 100 (zamach na ustrój państwowy lub na całość terytorjum państwowego) ulegnie karze ciężkiego więzienia do 8 lat”.

Ponadto są oskarżeni z artykułu 100 kodeksu karnego części pierwszej, który brzmi: „Obywatel polski winny dania za siebie lub innych rządowi cudzoziemskiemu przed wypowiedzeniem wojny obietnicy poparcia jego działań przeciwko Polsce będzie karany: zamknięciem w ciężkim więzieniu na czas od lat 4 do 15”.

Materiał dowodowy.

Wniosek postawiony przez ministra sprawiedliwości jest zredagowany przez podprokuratora Sądu Apelacyjnego w Wilnie. Wniosek ten podaje bogaty materiał dowodowy. Akcja aresztowanych posłów została pod dyrekcją komunistycznej międzynarodówki.

W lipcu 1925 r. pos. Taraszkiewicz otrzymał polecenie zorganizowania białoruskiej włościańsko-robotniczej Hramady, a w tym samym roku wraz z pos. Rak-Michajłowskim odbył konferencję w Gdańsku z przedstawicielami państw ościennych, Kominternu, komunistycznej partji polskiej i kom. partji zachodnio-białoruskiej, na mocy czego Hramada podporządkowała się w zupełności komunistycznej partji polskiej.

Na konferencji tej pos. Taraszkiewicz zobowiązał się do pomocy dywersyjno-zbrojnej ościennemu państwu w razie wojny Polską i nawet do wywołania zbrojnego buntu. W wykonaniu tych zobowiązań postawie tworzyli jaczejki w swoich organizacjach oraz komjacejki w wojsku. Istnieją poważne poszlaki, że w łonie organizacji, kierowanej przez aresztowanych posłów uprawiano szpiegostwo.

Finansowanie akcji.

W Gdańsku postanowiono utworzyć bank, któryby finansował powyższą akcję. Bank taki powstał, jako Białoruski Bank Spółdzielczy w Wilnie z filjami w Pińsku i Głębokiem. Pieniądze, idące na akcję pochodziły ze źródeł ościennego państwa, a nie ze składek członkowskich. Sumy są tak znaczne, że wielokrotnie przekroczyły możliwości finansowe poszczególnych działaczy.

Zależność pieniężna między państwem ościennym, a aresztowanymi posłami via Ryga została wyraźnie ustalona.

Przy aresztowanych znaleziono dolary, listy płac całego szeregu osób aresztowanych, z których kilka wyraźnie przyznało się do otrzymywania stałego uposażenia od obcych czynników.

Konkretne zarzuty.

W końcowym ustępie podprokurator wileński stwierdza, że wynikiem podżegania, uprawionego przez posłów aresztowanych, były mordy i zabójstwa szeregu funkcjonariuszy państwowych.

W szczególności zarzuca się Taraszkiewiczowi, że zredagował własnoręcznie projekt okólnika Centralnego Komitetu partji polskiej, w którym opisał wyczerpująco politykę, według której ma być prowadzona akcja antypaństwowa i zdradziecka.

Dalej, że wystawiał dokumenty na wyjazd zagranicę, honorowane narówni z paszportem tegoż państwa i że na konferencji w Gdańsku otrzymał od agenta obcego państwa 15 tys. dolarów.

Pos. Wołoszynowi zarzuca się, że kierował ćwiczeniami zbrojnymi w hurkach.

Rak-Michajłowskiemu, że w Wilnie prowadził tłum na więzienie i podlegał do występów zbrojnych.

Pos. Miotła, iż był jednym z kierowników Biał. Banku Spółdz. i organizatorem bojówki w powiecie Dziśnieńskim.

Wreszcie pos. Hołowaczowski, że w roku 1924 organizował bandy dywersyjne na terenie województwa wówogródzkiego i to w porozumieniu z państwem ościennym.

Dalej, że utrzymywał stałe stosunki z ościennym państwem, przekraczając wielokrotnie nielegalnie granicę.

lorskiej pracy wydawniczej nazwie p. St. K. „znikomym”?

Ale te wszystkie dane nie przekonają autora art. „Drogi polityki kresowej”, ponieważ dla niego: „Ruch białoruski, jako ruch wyłączone narodowy i kulturalny tak dobrze jak nie istnieje. Jeżeli się mówi dużo o kwestii białoruskiej, to głównie dlatego, że kwestję tę postawiły pewne ugrupowania polityczne polskie. Ze strony mas ludowych postulatów o charakterze narodowo-politycznym nie są wysuwane”. W tych zdaniach zawarta jest cała głębia nacjonalistycznej myśli politycznej w odniesieniu do problemu białoruskiego. W ignorowaniu aspiracji narodowych i

kulturalnych Białorusinów i Ukraińców obóz ten stoi bardzo blisko t. zw. „czarnej sotni” rosyjskiej. Podobnie i Polacy w „Priwislianskim kraju” nie mieli żadnych aspiracji kulturalno-narodowych. Jednakowoż pod jednym względem nasz obóz szowinistów narodowych ustępuje rosyjskiemu. Moskale zwalczając kulturę polską, znali ją i umieli cenić, zaś nasza „czarna sotnia” nie zadaje sobie nawet trudu zbadać z czym się walczy. Dlatego też metoda Apuchitina była jednak w całej swej bezwzględności bardziej rozumna. Metody zaś naszych szowinistów nie mogą się pochwalic tym ostatnim przymiotnikiem.
S. Wyslouch.

s. † p.

ANTONI STANKIEWICZ

Towarzysz Sztuki Drukarskiej

po długich i ciężkich cierpieniach, opierzony ŚS. Sakramentami, zmarł dnia 21 stycznia 1927 r. w wieku lat 28.
Wyprowadzenie zwłok z domu żony (ul. Kalwaryjska 16) do kościoła św. Rafała odbędzie się w niedzielę, 23 b. m. o godz. 4 popoł.
Nabożeństwo żałobne w tymże kościele odprawione zostanie w poniedziałek, dn. 24 b. m. o godz. 7 rano.
Eksportacja z kościoła na cmentarz św. Piotra i Pawła oraz pogrzeb nastąpią w poniedziałek 24 b. m. o godz. 5 wiecz.
O czem zawiadamiają

KOLEDZY gaz. „Kurjer Wileński”.

Nowootworzona czytelnia i wypożyczalnia książek przy ul. Wileńskiej 31, m. 1, (parter). Duży wybór książek polskich i francuskich.
Ostatnie nowości.
Czynna od godz. 11—6 wiecz. 3419

Spółdzielcze Stowarzyszenie w Wilnie poszukuje sklepowego - kierownika

energicznego, możliwie z praktyką. Warunki narazie 100 zł. miesięcznie i 1% od obrotu. Oferty ze szczegółowym życiorysem i powołaniem się na referencje składać do 27 stycznia do Biura Ogłoszeń Stefana Grabowskiego, Garbarska 1. 3402

MIESZKANIE z 7—8 pokoi

słoneczne, w wszelk. nowoczesnymi wygodami, telefonem, gazem i t. d. do wynajęcia z stylowym umeblowaniem lub bez. Ogł. ul. Trocka 3, m. 2. Telefoniczne porozumienie do godz. 11 rano Nr. 352.

Na Karnawał

Wykwintną bieliznę męską i damską, krawaty, rękawiczki i t. p. po cenach konkurencyjnych poleca firma
O. KAUCI, Wilno,
Zamkowa 8, tel. 939. 3400-1

Dr. med. B. Schermann

hosp. II kliniki chor. wewn. ordynuje obecnie przy ul. Niemieckiej Nr. 22, tel. 1069, od g. 5—7. 3204

Organizowanie wojska białoruskiego.

W latach 19—20 podczas wojny byli oni w bliskim kontakcie z władzami wojskowymi i otrzymali od tych władz fundusze pieniężne na akcję kulturalno-oświatową wśród białorusinów.

Pos. Miotła zorganizował w Mińsku centralną białoruską komisję wojskową, w skład której oprócz niego wchodził niejaki Owsiany, Zdanowicz i t. d.

Komisja ta miała organizować oddziały białoruskie, mające na celu współdziałanie z oddziałami wojskowymi polskimi. Powyżej zamierzone prace nie przyniosły jednak żadnych rezultatów, przeciwnie przypisywały one rząd polski o poważne straty materialne i wobec tego kontakt między nimi a wojskiem polskim został zerwany.

Z oddziałów przez nich zorganizowanych znaczna część przeszła na stronę sowiecką i w roku 1923 odegrała poważną rolę w walkach przeciwko Polsce.

Wrażenie w Sejmie.

W kołach sejmowych panuje naogół przekonanie, że umotywowanie przez rząd wniosków o wydanie aresztowanych posłów jest dostateczne.

Oczekuje się z niezwykłym zainteresowaniem wtorkowego plenarnego posiedzenia Sejmu, na którym sprawa ta będzie rozpatrywana. W nadchodzący poniedziałek zajmie się również tą sprawą komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej, która zapewne na plenum Sejmu stanie już z konkretnymi wnioskami.

Należy się spodziewać, iż przy dyskusji nad tą sprawą zarówno w komisji jak i na plenum Sejmu przemawiać będzie albo minister sprawiedliwości p. Meysztowicz, albo też jego zastępca. Dyskusja zapowiada się niezwykle ciekawie i interesująco.

Pierwsze spostrzeżenia.

Działalność poszczególnych posłów białoruskich była, jak się dowiadujemy obserwowana przez nasze władze oddawna.

Z początku tłumaczono sobie tę działalność względami narodowościowymi, nie przypuszczając, że pozostaje ona w kontakcie z państwem ościennym i jest przezeń opłacona.

Dopiero stwierdzenie, że fundusze, jakimi aresztowani posłowie obracali na cele wydawnicze, były bardzo wysokie, naprowadziło władze na myśl, że musiały istnieć związki, pomiędzy organizacjami białoruskimi w kraju i ich przywódcami z mocarstwem ościennym. To przypuszczenie skłoniło władze do zwrócenia bacniejszej uwagi na działalność posłów.

Dalsza obserwacja przyniosła zgoła niespodziewane wyniki, których rezultatem było aresztowanie posłów i likwidacja antypaństwowych ugrupowań.

Faktyczny kierownik organizacji.

Wśród aresztowanych w Wilnie ciekawym indywidualum jest Kowsz, pop rosyjski, który był wodzem faktycznym całej organizacji.

Z przeszłości Kowsza należy zaznaczyć, że był on w roku 1921 naczelnikiem czeszywyczejki w Rostowie n/Donem, w 1922 r. naczelnikiem czeszywyczejki w Jekaterynburgu, zaś w 1923 kierownikiem kursów dla instruktorów i agitatorów w Moskwie.

W r. 1924 zjawił się w Wilnie, jako pop prawostawny i objął jednocześnie stanowisko dyrektora żywej wymienionego banku, przez którego kasę przepływały fundusze z ościennego państwa na cele antypaństwowe.

(Dalszy ciąg depezy na stronie drugiej).

Pamiętajcie o chlebie dla głodnych dzieci.

Życie żydowskie.

Nowy minister W. R. i O. P. a postulaty żydowskie z dziedziny religijnej i szkolnej.

Jak donosi prasa żydowska, nowo mianowany minister W. R. i O. P. dr. Dobrucki udzielił wywiadu dziennikarzom żydowskim, w którym wyczerpująco omówił całą dziedziny żydowskich postulatów narodowo-kulturalnych i religijnych.

W sprawie unifikacji ustawodawstwa gmin żydowskich, o czym, w związku z chaosem w tej dziedzinie panującym, pisał w swoim czasie „Kurjer Wileński”, oświadczył p. minister, że parę dni temu podpisał rozporządzenie, rozszerzające dekret Naczelnika Państwa z 1919 r. w sprawie gmin żydowskich na te wschodnie powiaty na „Kresach”, w których dekret ten dotąd nie obowiązywał. Jak wiemy żydowskie ugrupowania narodowe pod przewodnictwem posła d-ra Wygodzkiego na zjazdach przedstawicieli kresowych gmin żydowskich wypowiedziały się przeciw rozszerzeniu dekretu tego na „kresy wschodnie”, gdyż dekret ten organizuje gminy żydowskie jako instytucje religijne, a narodowcy żydowscy chcieliby rozszerzyć kompetencje gmin i na dziedziny świeckiego życia żydowskiego. W tej sprawie oświadczył p. minister, że zasadniczy charakter, wyznaniowy gminy musi być na razie oczywiście utrzymany i, że będzie rzeczą późniejszej ustawodawczej działalności ten charakter zmienić, stosownie do słusznego życzenia ludności żydowskiej. P. minister nosi się z zamiarem rozszerzenia dekretu o gminach i na Małopolskę i w ten sposób z unifikowania organizacji gmin żydowskich na terenie Rzeczypospolitej. Uznając bezwzględnie potrzebę pewnej kooperacji wszystkich gmin dla spełnienia pewnych ogólnych zadań, dotyczących społeczności żydowskiej, którym poszczególne gminy same poddać nie mogą, ma p. minister zamiar równocześnie z wprowadzeniem dekretu o gminach na całe państwo wprowadzić też w życie nacelną radę religijną, która będzie oficjalnym organem i reprezentacją wszystkich gmin żydowskich. P. minister wyraźnie podkreślił, że wszystkie te poczynania, są tylko początkiem, który później będzie rozpracowywany.

W sprawie szkolnictwa żydowskiego oświadczył minister, że parę dni temu podpisał zarządzenie uznające niższe szkoły zawodowe T-wa „Ort” na Wileńszczyźnie, co nastąpiło wskutek tego, że szkoły te przyjęły i wprowadziły u siebie pewne zasady, wymagane przez władze szkolne. Co się tyczy subwencji i zasiłków z kas państwowych, dla żydowskich szkół zawodowych, to p. minister przyznaje, że subwencje drobne otrzymały nieliczne szkoły, jak szkoły rzemieślnicze w Łodzi, Kaliszu i Warszawie, i że zbyt skąpo żydowskie szkolnictwo zawodowe korzystało dotąd z tych subwencji, twierdzi jednak, że sam fakt, że rząd subwencje te przyznał, świadczy, że stanowisko ministerstwa W. R. i O. P. nie było negatywne, a tylko niewystarczające; oświadczył p. minister, że pod tym względem nastąpi zmiana i że będą uwzględniane przedewszyst-

kiem te szkoły, które nie otrzymują zapomóg z innych źródeł, jak to ma miejsce ze szkołami, subwencjonowanymi przez T-wa „lca” i inne instytucje żydowskie.

Należałoby w tem miejscu wyjaśnić, że T-wa „lca” nie udziela stałych zapomóg, a wszelkie subwencje tego T-wa mają charakter czasowy i pokrywają część tylko niedoboru popieranej instytucji. Uwagi te nasuwają się w związku z istniejącymi w Wilnie szkołami zawodowymi T-wa „Pomoc Pracy”, na czele których od 20 lat stoi prezes honorowy T-wa inż. A. Klebanow, instytucja ta jest największą żydowską szkołą zawodową, nie tylko na Wileńszczyźnie, ale w całej Polsce, i w ciągu 25 lat swego istnienia szkoły te utrzymują się z własnych środków, korzystając tylko ze stosunkowo drobnej subwencji T-wa „lca”, do szkół tych uczęszcza około 500 uczniów, a T-wa „Pomoc Pracy” nie może należeć do prowadzić i rozszerzyć swojej działalności z powodu braku subwencji państwowej. Należy przypuszczać, że p. minister zainteresuje się tą instytucją, której działalność w dziedzinie zawodowego kształcenia ludności żydowskiej wydała jak najlepsze rezultaty.

Wracając do omawianego wywiadu należy zaznaczyć, że p. minister przyznaje, że obarczenie społeczności żydowskiej koniecznością subwencjonowania swoich szkół zawodowych dzieje się ze szkoda tej społeczności i bez tego obciążenia bardzo ciężkimi obowiązkami na różne cele społeczne i filantropijne, ale wyjaśnia p. minister, że dzieje się tak dlatego, bo środki, którymi rozporządza są nieznaczne i dlatego nie może wszystkich zadowolić, tak samo zresztą, dzieje się na wszystkich polach pracy p. ministra.

W sprawie umożliwienia absolwentom żydowskich szkół z językiem wykładowym żydowskim lub hebrajskim zdawania matury w tych językach, która to sprawa — w związku z wydanym niedawno przez prof. Bartla okólnikiem, dopuszczającym do zdawania matury w niepoliskim języku tylko o ile istnieje przynajmniej jedna szkoła z tym językiem wykładowym mająca prawa publiczności, podczas tego kiedy dotychczas ani jedna szkoła z językiem wykładowym hebrajskim lub żydowskim praw publiczności nie uzyskała, co stwarza faktyczną niemożność zdawania przez uczniów tych szkół matury w ich języku wykładowym, — żywo poruszyła społeczność i prasę żydowską, — oświadczył p. minister, że zgadza się w zupełności z okólnikiem prof. Bartla, który wyczerpująco załatwia sprawę i wyjaśnił, że z jego strony nie będzie żadnych przeszkód i trudności, by szkoły średnie z żydowskim lub hebrajskim językiem wykładowym otrzymały prawa publiczności, o ile będą odpowiadały ogólnym wymogom, a gdy jedna tylko szkoła uzyska prawa publiczności i utworzona będzie komisja egzaminacyjna, to już i inne szkoły średnie będą mogły z tego korzystać. Na dowód tego, że w tej dziedzinie mogło się coś robi przytoczył p. minister fakt, że w istniejącym w Wilnie prywatnym seminarjum nauczycielskim z języ-

Nowe aresztowania w Warszawie.

Rząd nasz nie ustaje w dalszym ciągu w tropieniu i likwidacji organizacji komunistycznych na terenie państwa.

W piątek dokonano dalszych sensorycznych odkryć w terenie warszawskim. Władzom bezpieczeństwa udało się mianowicie zatrzymać komitet okręgowy związków komunistycznych. O godz. 8 wiecz. w domu Nr. 13 przy ul. Wielkiej w mieszkaniu Ilty Gampel zebrał się pełny komitet celem omówienia sytuacji, jaka się wytworzyła w partii w związku z ostatnimi aresztowaniami.

Na ślad spiskowców natrafiono dzięki niejakiej Zilbersztejnówny, używającej pseudonimu partyjnego „Marta”, którą przed paru dniami aresztowano. Zwolniona Zilbersztejnówna udała się wprost na zebranie, a wślad za nią podążyli wywiadowcy. W chwili, kiedy przewodniczący zagał zebranie do mieszkania wkroczyła policja polityczna.

Przeprowadzona rewizja wykryła bogaty materiał dowodowy, między innymi przygotowane okólniki do dzielnic i jacejek. Aresztowano kilkanaście osób.

W chwilę potem aresztowano przy zbiegu ul. Sosnowej i Chmielnej sekretarza komitetu Czesława Ochenkowskiego, przy którym znaleziono statut Czerwonej Pomocy w Polsce, t. zw. Mop.

Wszyscy aresztowani osadzeni w więzieniu.

Kino „POLONJA“, ul. Mickiewicza Nr. 22.

Dziś
Dawno oczekiwany szlagier sezonu 1927 r.

Złota serja produkcji Polskiej. Każdy musi ujrzeć
Pieśń Miłości

„TRĘDOWATA“

współczesny dramat salonowy w 12 akt. według słynnej powieści HELENY MNISZKÓWNY.

W rolach głównych gwiazda ekranu

Jadwiga Smosarska i Józef Węgrzyn.

Rzecz dzieje się w majątkach klucza ordynacji Michorowskich, Słodkowcach, Głębocicach i w Warszawie.
Realizacja i reżyserja: Edward Pucharski i Józef Węgrzyn.
Bilety honorowe nieważne. Początek o 3 pp. ostatni seans 10.15.
Specjalny układ muzyczny. 3398

Wzrost kursu złotego.

Wzrost kursu złotego na rynkach zagranicznych i wielka podaż dolara wewnątrz kraju zmusza Bank Polski do obniżenia kursu dolara. Dolar będzie obniżony prawdopodobnie o 2 p. i osiągnie oficjalnie kurs czeków i wypłat na Nowy-Jork wyniesie 8,98. Kurs dolara gotówkowego będzie obniżony na 8,96.

zykiem wykładowym żydowskim, stojącym na dość niskim poziomie, wobec uznania potrzeby wyszkolenia nauczycieli dla niższych szkół tego typu, pozwoliło ministerstwo W. R. i O. P. na zdawanie końcowego egzaminu, który nie jest równoznaczny z maturą, ale bądź co bądź nadaje absolwentom tej uczelni pewne prawa, w języku żydowskim. Analogiczne prawa mają być przez p. ministra przyznane w najbliższym czasie także końcowym egzaminom, zdawanym w seminarjum nauczycielskim w Wilnie z hebrajskim językiem wykładowym.

To wszystko dotyczy szkolnictwa żydowskiego z językiem wykładowym żydowskim lub hebrajskim. Szkolnictwo żydowskie z językiem wykładowym polskim, p. minister popierać będzie bez zastrzeżeń.

Jutro w kinie „HELIOS“

Wielka PREMIERA!

NA EKRANIE:

„Miłostki arystokracji rosyjskiej“

dramat w wykonaniu artystów Teatru Artystycznego.

NA SCENIE: Fenomenalna

Ninka Wilińska i L. Nałęcz.

Porządek dzienny posiedzenia Sejmu.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Porządek dzienny plenarnego posiedzenia Sejmu w d. 25 stycznia b. r. o g. 3 popołudniu przedstawia się następująco:

- 1) sprawozdanie komisji morskiej,
- 2) sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu budżetowym na r. 1927—28.
- 3) ewentualne sprawozdanie komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej. O wniosku rządu, w sprawie wydania aresztowanych posłów.

Rainer Maria Rilke.

Epitafjum o życiu.

Ajencje telegraficzne rozniosły po świecie lakoniczną wieść: w Montreux w Szwajcarii po czterogodniowej chorobie, dnia 29 grudnia 1926 r., zmarł na leukemję wielki poeta Rainer Maria Rilke. Przemył lat 52. Pochowany przez przyjaciół na cmentarzu w Karon nad Rodanem, blisko swej siedziby Château de Muzot, w Kantonie Valais, w Wysokich Alpach.

Napisałeś, Drogi, Wielki Przyjacielu, ćwierć wieku temu, że umarli są ludźmi, którzy usunęli się w samotność, aby rozmyślać o życiu.

Teraz Ty do nich należysz. Teraz Ty umarłeś. Tak się na to mówi. Teraz Ty narodziłeś się po raz ostatni. Jak sam powiedziałeś w ostatniej swej książce: „Śmierć to pretekst do bytu: ostatnie narodziny“.

Odbiłeś od naszego ładu, by posterować w przestrzeń, o której już tu wiedziałeś wiele, wiedziałeś więcej, niż każdy z nas. Ciałem ciężarem byłeś od początku w tamtą stronę wychylony.

Wiele lat temu nad grobem małej dziewczynki wileń wieniec tak pełen promiennej wiedzy. Dzisiaj, w chwili, gdy przebrzmiewają Twoje ciche kroki, mówią przed siebie Twoimi słowami:

Życie jest tylko częścią... Czego? Życie jest tylko tonem... W czym?

Życie ma tylko sens w złączeniu z wieścią kręgów przestworu, co się rozprzestrzenia,— więc życie jest tylko snem śnienia, a czuwanie jest zgłoda indziej.

Teraz wiesz tamto, co nas spycha w błoto, ilekroć w mroku gonim jego twarz; z czegoś, co teskniał, wywołona-ś oto do czegoś, co już masz.

Wśród nas ty byłaś małym dzieckiem chórem, może ty teraz jest dorosłym borem z wichrami, głosami wśród liści. — Nie krzywdź, dziecko, sobie się stała:

twoja śmierć stara już była, gdy byłaś bardzo mała; ona twe życie zaczęła, abyś jej nie przeżyła.

Usunął się w samotność większą. Samotny stałeś zawsze: kiedy był nieznan i kiedy sława starała się dotrzeć do Ciebie, a Ty ją odparłeś; kiedy miałeś wokoło siebie tylko turnie walezańskie i ciszę carillon'ów wiejących z górskich kościółków; kiedy garść Twoich przyjaciół po świecie rozsianych była tak niewielka, że zmieściłby się mogła pośród osiedziały murów Twej pracowni w Muzot; kiedyś z Tołstojem rozmawiał i z Duse, a Rodin uczył Cię pracy i modlitwy; kiedyś przyjmował odmienne w językach Tobie dostępnych Mickiewicza, a oślniewał Cię Norwid; kiedy ku zgorszeniu krzykaczy z formalnej twej ojczyzny pisałeś wiersze francuskie. Zawsze byłeś sam — i wiedziałeś najgłębiej, że tak być musi. Wie-

działeś, że niezmaconej Twej aury naruszyć nie może ani stały towarzyszy ludzki, ani muzyczny instrument, ani pies. Na codzień miałeś być zaitym gościem śmierci, aż w końcu nie do twarzy Ci było w masce życia.

Odszedłeś w samotność większą, konsekwentną i ostateczną. Czy zdziwiła Cię? Czy mogło być inaczej?...

Teraz czuwasz. Spełniło się, o coś prosił:

„Gdybyż choć raz nastąpiła cisza wielka!

Gdyby tak mglistość, przypadkowość wszelka zamilkła i sąsiedzkie ścichły gwary, a szmer, sprawiany przez zmysłów koszmara, nie mącił bardzo mojego czuwania—

wówczasbym Ciebie mógł jedną bez miary myślą pomyśleć aż do krańca Twego i Cię posiadać (przez uśmiechu drgnienie),

wszystkiemu życiu rozdać Cię jak dary,

jak dziękczynienie“. Przypadkowość minęła dla Ciebie. Zmysły odpadły. Nic Ciebie nie mąci. „Jeżeli długo jestem o-puszczony, to dlatego, abym był większy“. Oto przyczyna, dlaczego tak urosłeś.

„Li na samotnych spływa objawienie,

a stu samotnych jednakiej natury

więcej dostąpi, niżli jeden, który

krzyć będzie swojej samotności drżenie.

Bo inny Bóg każdemu się objawi,

aż pozna każdy, gdy go płacz zadławi,

że przez ich myśli długie cienie, przez ich słyszenie i przeczenie,

w stu bytach zawsze inny nieskończenie,

jak fala idzie jeden Bóg“.

Gdy w pamięci powtarzam strofy tej „Księgi godzin“, pisanie na przełomie naszego stulecia, jakże żywo występuje pokrewieństwo Twoje z naszymi największymi mistykami: Slowackim, Norwidem, Kasprzowcem, Żegadłowiczem. Nie wiedzieliście o sobie, a jednak łączyły was tajne węzły krwi ducha, węzły dziecięcego uczucia, pokory, wiedzy, natchnienia i ciszy.

Ilu było poetów, którzy tak o Bogu mówili, którzy takie słowa wymawiać mieli prawo:

„Tyś jest Najgłębszy, Tyś na wywyższeniu,—

Nurek — i zardroś najgórniejszych burz.

Ty jesteś Słodki, który mówisz cieniu,

a jednak: gdy cię pytał tchórz, pławileś się w milczeniu.

Ty jesteś las sprzeczności.

Mogą kołysać Cię jak dziecię, a jednak w całej straszliwości

pełnią się Twoje kłatwy w świecie“.

Więc na Twoim nagrobku w Raron, w obliczu genezyjskich gór, winna być wypisana cyfra tych, których Twoje słowo scuciło, podniosło i wyciężyło podparto. Przyjaciel Twój, Paweł Valery, wyrażał zdziwienie, że kilkakrotnie otrzymywał listy dziękczynne od „nawróconych“ pod wpływem jego poezji, a przecież nigdy wierszy religijnych nie pisał. W. H.

L. Ch.

(Dok. nast.).

Demokraci wszystkich krajów — łączcie się!

Sprawozdanie ze Zjazdu w Karlsruhe.

Wiek XX bardziej jeszcze niż XIX stał się wiekiem komunikacji. Po wieku pary, wiek elektryczności coraz bardziej ogarnia wszechświat w wir swoich zainteresowań.

Tylko już może w jakichś górach Tiań-Szanii—czy lasach dziewiczych nad Amazonką można jeszcze żyć w odosobnieniu.

Najbardziej gospodarczo „samowystarczalne“ państwo korzysta z urządzeń technicznych Radio, kina, prasy — odległości się skraca.

Jeśli sto lat temu trzeba było aż przewrotów i wojen Napoleońskich dla rozpowszechnienia idei Rewolucji Francuskiej—dziś starczy kilku miesięcy, by wiadano w najdalszych zakątkach o ruchach umysłowych i społecznych z drugiej półkuli — by idee te przenikały w głąb.

Wszystkie też klasy społeczne, wszystkie zawody potworzyły już oddawna za przykładem międzynarodówki robotniczej i potężnych karteli kapitału swoje związki międzynarodowe.

Najdłużej może ciągały się

tem klasy inteligentno-demokratyczne—które wprowadziły dawają światu od lat hasła postępu, sprawiedliwości i pokoju — które najwięcej może zużyły papieru dla twierdzeń o braterstwie ludów, ale które jako najbardziej indywidualistyczne narodowo i najbardziej we własnych krajach rozproszkowane — najtrudniej mogły przystąpić do własnej międzynarodowej organizacji.

Przed samą wojną dwaj Duńczy, p. Iwar Berendsen i marszałek sejmu z Kopenhagi przyjechali do znanych polityków i myślicieli francuskich, p. p. Ferdynanda Buisson i Buffandau z propozycją utworzenia pokojowego przedstawicielstwa i porozumienia międzynarodowego stronniczo demokratycznych. Myśl ich została przyjęta z entuzjazmem — ale nagły wybuch wojny stanął na przeszkodzie urzeczywistnieniu tych planów. Dopiero we wrześniu 1924 roku, korzystając z obecności w Genewie wielu polityków demokratycznych, którzy zjechali na historyczną sesję Ligi Narodów, która przechodziła właśnie pod wodzą Herriota i Mac Donalda w ręce lewiczy—przystąpili ci sami inicjatorowie do realizacji ich dawnej myśli.

Pod przewodnictwem p. F. Buisson zorganizowano „Międzynarodowe porozumienie stronniczo demokratycznych i podobnych“ („Entente internationale des partis radicaux et similaires“). Według francuskiej terminologii nazywa się tu

demokratów „radykałami“. Na zebraniu tem ze strony polskiej byli obecni postawie Chomiński, Dąbski i Kosmowska. Właściwy Zjazd Organizacyjny nowego „porozumienia“ odbył się w Boulogne-Sur-Mer tegoż roku, na którym polskich radykałów reprezentowali p. p. Dąbski i Rudziński z Wyzwolenia. Pierwszy Zjazd normalny tej demokratycznej „Ententy“ zjechał się latem 1925 roku w Kopenhadze; na zjeździe tym polska demokracja wskutek nieporozumienia, niestety, obecna nie była.

Drugi Zjazd normalny odbył się właśnie obecnie w dniach 15—17 stycznia w Karlsruhe.

Na Zjazd w Karlsruhe stolicą Badenji, położoną dzisiaj o 11 km. od obecnej granicy francuskiej) zjechali przedstawiciele 11 narodów. Najliczniej reprezentowane były Francja, Niemcy i Polska, które prym trymały w obradach.—Pozatem byli przedstawiciele Danii, Szwecji, Holandji, Belgii, Szwajcarii, Turcji i Grecji. Polska delegacja składała się z przedstawicieli „Wyzwolenia“ (pos. Rudziński i Lypaczewski, oraz Dr. Motz z Parzyża), „Stronnicwa Chłopskiego“ (pos. Dąbski) i „Klubu Pracy“ (pos. Chomiński). Z Francji nie mógł z powodu wieku przyjechać zasłużony dla rozwoju idei demokratycznych dotychczasowy Prezes „Porozumienia“ p. F. Buisson, któ-

rego dożył kongres obrął honorowym prezesem. Przybyli natomiast pp. były minister pos. Emil Borel, posłowie radykali Berthod, Bastid, Bibie, prof. Bougle (którego książkę w języku polskim znane są oddawna) — sekretarze radykałów p. Pfeiffer, Kayser i inni.

Niemców w Niemczech było oczywiście najwięcej: Posłowie do parlamentu: Badańczyk p. Haas, Erbedenz, były minister Koch, obecny minister spraw wewnętrznych Rzeszy Kulz, pani Gertruda Bauner, przedstawicielka Niemiec w Komisji Ligi Narodów i wiele innych Badańczyków i w ogóle osobników, zajmujących wybitne stanowiska polityczne i administracyjne—jak również niestrudzony dla idei porozumienia międzynarodowego były poseł Heile. Ze Szwecji przybył między innymi nadzwyczaj czynny prof. Steiman, z Turcji jako obserwator p. Sarfet Zia, Sekretarz Generalny Tureckiej Partii Ludowej (stronnicwa Kemala), poseł do zgromadzenia narodowego w Angorze — znający wielu Polaków i odnoszący się do nas z wielką przyjaźnią. Królówat na Zjeździe pierwszy inicjator tej „Ententy“ Duńczyk p. Iwar Berendsen, obrany na rzeczywistego prezesa.

Zjazd przewidywał na porządku dziennym trzy główne kwestje: sprawę szkolnictwa powszechnego (referenci pp. Borel (Francuz) i p. Hofheinz (Niemiec), sprawę rozbrojenia moralnego (referenci b.

minister Dr. Koch (Niemiec) i prof. Bougle (Francuz) oraz sprawę pracy i płacy („Salarjat“).

W sprawie szkolnictwa powszechnego po długich referatach francuskim i niemieckim, które były raczej opisem tego, co uczyniły w tym względzie ich kraje zabrał głos pos. Rudziński w języku francuskim i w jednym referacie wyłożył co Polska zdziałala w tym kierunku, wykazując całą troskę jaką nasze młode państwo otacza szkolnictwo powszechnie, przeznaczając w budżecie największe po obronie krajowej sumy na Ministerstwo Oświecenia Publicznego. Przemawiał jeszcze szwedzki profesor poczem oddano komisji wnioski do opracowania.

Najciekawszy był drugi dzień obrad. Pierwszy referent Dr Koch w pięknie zbudowanym przemówieniu dowodził konieczności moralnego rozbrojenia. Analizę szerszej tezy, że rozbrojenie materialne może być dokonane tylko łącznie z moralnym. Dowodził, że zaufanie mniej szkód w życiu przyczyniło, niż stały brak zaufania i ciągłe podejrzenia, mocno atakował czynności podburzające prasy, powoływał się na Locarno i wołę pokojową demokracji niemieckiej.

Drugi referent prof. Bougle dawał przykłady tego, co Francja uczyniła w kierunku właśnie rozbrojenia moralnego. Obaj byli pełni kurtuazji względem sąsiada.

W dłuższej dyskusji, która się

Zycie gospodarcze.

KRONIKA KRAJOWA.

W sprawie pogłosek o zmianie ustawy waloryzacyjnej.

W związku z oświadczeniem min. Czechowicza przed delegacją wierzycieli, iż „lex Zoll” (Rozporządzenie Prez. Rzecz. z dnia 14.V. 1924 o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych Dz. Ustaw. Nr 42 1924 r.) wymaga gruntownej rewizji, naszemu korespondentowi udało się otrzymać od jednego z wybitnych przedstawicieli polskiego świata prawniczego szereg cennych informacji. Według poniższych informacji niedawno odbyła się konferencja w najpoważniejszych sferach poselskich gdzie szeroko omawiano sprawę przedłożenia moratorium, które według wzmiankowanego rozporządzenia waloryzacyjnego upłynęło dla pewnych kategorii dłużników dnia 1 stycznia 1927 r.

Opinie były bardzo podzielone. Przeważały jednak zapatrywanie, że nienależy moratorium przedłużyć.

W tym samym kole omawiano też dwie kwestje waloryzacyjne, a mianowicie:

1) Czy możnaby waloryzację przewidzianą w powyższym rozporządzeniu waloryzacyjnym z roku 1924 poddać nowelizacji?

Pod tym względem opinie były zgodne, że nowelizacja jest tu wykluczona. Wszelkie próby zmian bowiem wywołałyby tylko chaos i niepewność dla stosunków prawnych w Polsce.

Już tak zarzuca się Polsce, że w niej niema trwałości, a tem samem pewności w stosunkach prawnych, że się u nas choruje na ciągłe zmiany.

Co do kwestji drugiej, a mianowicie:

Czy nie byłoby wskazaniem ażeby waloryzację, wprowadzoną przez rozporządzenie Prezydenta z roku 1924 uznać za waloryzację, opiewającą na złote w złocie wobec tego, że złoty obiegowy z roku 1924 spadł w swej wartości o 42 proc., przeważała opinia, że tego rodzaju zmiana byłaby ze względu na gospodarczych i prawnych niewskazana.

Byłoby to bowiem ponowna waloryzacja, spowodowana stosunkowo niezbyt wielkim spadkiem złotego obiegowego.

Gdyby z powodu spadku złotego obiegowego z roku 1925 i 1926 (o 42 proc.) przeprowadzono nową waloryzację, byłby to niebezpieczny precedens na przyszłość.

Pozatem w obronie tego stanowiska przytaczano jeszcze wiele argumentów, między innymi następujące:

1) Ze wszelkie przerachowania na złotego obiegowego, dokonane w latach 1924, 5 i 6 w wielkich instytucjach finansowych, kredytowych, w zakładach ubezpieczeń i t. d., musiałyby być przekreślone i nowe przerachowania wznowione.

2) Ze długi państwa polskiego piewające obecnie na złotym obiegowym zostałyby o 42 proc. podniesione, co by zachwiało budżetem państwowym.

3) Ze dalej waloryzacja należności z przed roku 1924 na złotego w złocie spowodowana spadkiem złotego, musiałyby w konsekwencji pociągnąć za sobą waloryzację wszelkich innych zobowiązań pieniężnych, a więc nie tylko dawniejszych, ale i tych, które powstały w latach 1924, 5 i 6-tym.

W szczególności musiałyby być zwaloryzowane także i komorne, uregulowane co do wysokości ustawą o ochronie lokatorów z roku 1924, co by najboleśniej dotknęło liczne rzesze lokatorów najbiedniejszych, którzyby musieli to komorne płacić w wysokości o 42% podwyższonem.

Te i inne jeszcze argumenty zaważyły na szali, że na konferencji poselskiej, o której słyszeliśmy, oświadczone się przeciw wszelkim nowym próbom waloryzacji należności na złote i w złocie.

Al. Alk.

W sprawie odsetek za zwłokę przy daninie leśnej.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wypowiedział w wyroku z d. 17 września 1926 r. L. rej. 2526/25, że ustawa z d. 31 lipca 1924 r. o pobierania od zaległości w podatkach bezpośrednich, oraz w należnościach stemplowych kar za zwłokę i t. d. (Dziennik Ust. Nr. 73 roz. 721), nie może być stosowana do zaległości w daninie lasowej, ściąganej na podstawie ustawy z 6.VII 1923 r. D. U. Nr. 91.

Następstwem przytoczonego wyroku jest, że zaległości w daninie lasowej można doliczyć tylko 1% miesięcznie odsetek, zgodnie z § 25

rozp. wyk. z d. 25 IX 1923 r. D. U. Nr. 105.

Wobec tego M-stwo Robót Publicznych zarządziło zastosowanie zapłaty prawa, wypowiedzianego przez Najwyższy Trybunał Administracyjny w powołanym na wstępie wyroku do wszystkich spraw daniny lasowej.

Jednocześnie M-stwo poleciło, by pobrane już w poszczególnych wypadkach kwoty pieniężne z tytułu odsetek wyższych ponad 1% miesięcznie zostały zaliczone na kapitałowe raty daniny lasowej.

Jeżeliby zaszedł wypadek całkowitego uiszczenia daniny w ekwiwalencie pieniężnym, będzie mogła strona interesowana domagać się zwrotu zapłaty nienależnych procentów na właściwej drodze przez Izbę Skarbową, a czynność Starostwa w takim wypadku ograniczyć się do urzędowego stwierdzenia nadpłaty.

Z konferencji w sprawie reglamentacji naładunku węgla.

Wojewoda Wileński delegował do Warszawy naczelnika wydziału przemysłowego na konferencję, zwaną przez M-stwo Komunikacji w sprawach stosowanej obecnie reglamentacji naładunków węgla. P. naczelnik wrócił z Warszawy w dniu wczorajszym.

W kwestji terminu składania zeznań o obrocie.

Iby skarbowe wydały obwieszczenie w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego za 1926 r. Obwieszczenie to wzywa płatników podatku przemysłowego, aby:

1) co do każdego oddzielnego zakładu, względnie przedsiębiorstwa handlowego, zaliczonego do kat. I i II przedsiębiorstw handlowych;

2) co do każdego oddzielnego zakładu, względnie przedsiębiorstwa przemysłowego, zaliczonego do pierwszych pięciu kategorii przedsiębiorstw przemysłowych;

3) co do każdego zajęcia przemysłowego, zaliczonego w tarjfy do kat. I i II a) i b) zajęć przemysłowych (ekspedytorzy, maklerzy giełdowi i wszelkiego rodzaju inni pośrednicy handlowi);

4) co do każdego samodzielnego wolnego zajęcia zawodowego (lekarze, dentyści, weterynarze, felczery, adwokaci, notariusze, obrońcy sądowi, architekci, inżynierowie i inni technicy);

złożyć w terminie od 1 stycznia do 15 lutego 1927 r. według ustanowionego wzoru zeznania o obrocie osiągniętym w ciągu kalendaryzowanego roku 1926.

Wszystkie przedsiębiorstwa sprawozdawcze, bez względu na kategorię, do których są zaliczone, mają złożyć w powyższym terminie zeznania o obrotach wszystkich należących do nich zakładów, co do każdego oddzielnego.

Za niezłożenie zeznania o obrocie w terminie wyżej oznaczonym lub podanie w zeznaniu o obrocie niepełnych danych, winni ulegną karze grzywny do 500 złotych.

Za podanie w zeznaniu świadomie, w celu ukrócenia podatku, nieprawdziwych danych o obrotach własnych lub osoby przez siebie zastępowanej, winni, niezależnie od obowiązku uiszczenia należności podatkowej, ulegną karze pieniężnej od dwukrotnej do dwudziestokrotnej sumy uszczuplonego, względnie narażonego na zmniejszenie lub uszczuplenie podatku, a w razie okoliczności obciążających — nadto karze więzienia do 3 miesięcy.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Konferencja w sprawie organizacji spółdzielni przerobu warzyw w Trokach.

W dniu 21 stycznia 1927 r. odbyła się wymieniona konferencja, zagajona przez prezesa Kółka Rolniczego p. Firkowicza Szymona.

Na przewodniczącego jednogłośnie powołano prezesa Kółka Rolniczego „Dobrobyt” ks. dziekana Malukiewicza.

Po szczegółowym zreferowaniu przez p. prof. Merynga dwóch alternatyw: czy zorganizować spółdzielnię przerobów warzyw, czy założyć spółkę akcyjną — uchwalono; że utworzenie spółdzielni warzyw mianowicie kwaszarskiej — jest w Trokach niezbędnie potrzebne.

Następnie wybrano komisję redakcyjną dla zredagowania ustawy spółdzielni kwaszarskiej na zasadzie statutów spółdzielni owocarskiej i mleczarskiej.

Z kolei referowana była sprawa, do jakiej sumy należy uzyskać kredyt obrotowy w Państwowym Banku Rolnym. To też uchwalono prosić o kredyt do 30.000 zł.

Więści z kraju.

GŁĘBOKIE.

Ze Zjazdu Osadników.

W dniu 9-go stycznia b. r. odbyło się w Głębokim doroczne Walne Zebranie członków pow. Oddziału Związku Osadników w sali Wydziału pow.

Po uroczystym nabożeństwie, zebrało się w sali przeszło 150 członków, i zaproszonych gości. Imieniem Starostwa powitał Zjazd Kierownik Sejmiku Pow. p. Przysiecki, poczem przystąpiono do wyboru przewodniczącego Zjazdu, w osobie p. Jastrzębskiego.

Przed rozpoczęciem obrad, zebrani, udali się na miejscowy cmentarz, gdzie złożono wieńiec na grobie nieznanego żołnierza. Po otwarciu obrad, przewodniczącemu przystąpiono do wyboru komitetu, budowy Kaplicy, dla nieznanego żołnierza, w skład którego weszli: Starosta Staniszewski, Kierownik Sejmiku Przysiecki, Burmistrz miasta Snarski, Dziekan Głębocki Ks. Zieńkiewicz, Dowódca Garnizonu w Berezewcu roim. Szalkiewicz, przedstawiciel Związku Osadników z Warszawy Jakowicki, kap. w rez. Kamiński jako przedstawiciel Z. O. W. z Wilna, w końcu przedstawiciel Z. O. W. w Głębokim Jastrzębski.

Po ukonstytuowaniu się Komitetu, rozdzielono prace, tak że jest nadzieja postawiona w najkrótszym czasie pomnika tym, którzy krwią własną przyczynili się do wysobdenia Ojczyzny. Po wyzerowaniu porządku dziennego i po wygłoszeniu odczytu przez p. Łąpyra, Instruktora rolnego, o „Spółdzielniach mleczarskich” przystąpiono do wyboru nowego Zarządu na rok 1927.

Z uwagi na niespożyta pracę i zapobiegliwość b. prezesa pow. Oddziału Z. O. W. w Głębokim, p. Oktawiusza Jastrzębskiego, wśród niemiłkających oklasków, wybrano też jednogłośnie ponownie prezesem.

Przyznać trzeba, że pomimo trudnych warunków, w jakim znajduje się osadnictwo w pow. Dziśnieńskim, stało się ono faktycznie ostoją polskości na Kresach naszych, a dając ciągle do zdobycia zaufania wśród miejscowej ludności, stanie się twierdzą, chroniącą granice nasze od żywiołów nam wrogich.

J. S.

OSZMIANA.

Przychodnia lekarska.

Wydział powiatowy sejmiku Oszmiańskiego uchromił z końcem r. b. przychodnię lekarską w Dzieńwieniszkach, powołując na kierownika tej przychodni d-ra Bogolepowa.

Wobec powyższego powiat Oszmiański podzielony został na 5 rejonów lekarskich: Krewa, Smorgonie, Holszany, Oszmiana i Dzieńwieniszki, które będą równomierne obsługiwane przez wspomnianą przychodnię. (z)

Wkrótce wyjdzie z druku cenik nasion warzyw, kwiatów i roślin gospodarskich firmy Zygmunt Nagrodzki w Wilnie (ul. Zawalna 11-a).

Dział ten postępuje pod fachowym kierownictwem i fachową kontrolą, nasiona zaś są sprowadzane z pierwszorzędných źródeł krajowych i zagranicznych.

Chcący powyżej wspomniany cenik otrzymać, raczą nadesłać swój adres. 3407

W dalszym ciągu rozpatrywano sprawę zwolnienia walnego zgromadzenia organizacyjnego. Postanowiono przed zwolnieniem walnego zgromadzenia organizacyjnego przeprowadzić zebranie agitacyjne, którego termin ustalono na dzień 13 lutego 1927 r. (s)

Z Giełdy Wileńskiej w dniu 22. I. r. b.

	żąd.	plac.	trans.
Dolary St. Zjed.	8,92 1/2	8,96	—
Funty szterl.	—	—	43,62
Ruble złote	4,76	4,76	—

Z Giełdy Warszawskiej w dniu 22-I. b. r.

I. Waluty		
Dolary	sprzedaż	kupno
	8,97	8,96
	8,97	8,94
II. Dewizy		
Londyn	43,78	43,68
Nowy-York	9,00	8,98
Paryz	35,67	35,76
Praga	26,72 1/2	26,79
Genewa	173,75	174,18
Rzym	39,10	39,20

A K C J E

Bank Handlowy	4,10—4,15
Bank Polski	92,75—93,50
Związek spółek zarobk.	8,00
Lilip	19,00—19,50
Modrzewów	5,40—5,30—5,40
Ostrowiec	15,00—15,15

Z Reduty.

„Labirynt miłości”, komedia w 3 akt. K. Wroczyński.

Starszy niż świat motyw miłości nie zużył się widać jeszcze w literaturze, skoro 99% współczesnej twórczości dramatopisarskiej wygrywa go z młodzieńczym zapalem. Autor „Dziejów salonu” osnuł na nim swój najnowszy utwór. Uczynił to zgrabnie i z rutyną dobrego technika scenicznego. Wprowadził na scenę cztery osoby i związał je pomyslowym węzłem: pani w wieku niebezpiecznym, Iza kocha się w młodzieńkim Juljuszu, Juljusz kocha się w swej rówieśnicy Wandzie, zakochanej z kolei w starszym panu Zenonie, który wreszcie kocha się w Izie. W ten sposób powstał nietyle labirynt ile kręciły miłosny, obracający się sprawnie i wesoło przez dwa akty, w trzecim zaczynający niebezpiecznie zgrzytać (na scenie zjawia się rewolwer i pada strzał, nikomu zresztą krzywdy na ciele nie wyrządzając) i kończący się tem, iż Iza wyrzeka się Juljusza i przynajmniej do miłości Zenona. Kojarzy się więc jedna para, co automatycznie prawie powoduje skjarzenie się drugiej pary, zakłętą koło bezwzględności pęka i sztuka kończy się, jak na porządną komedię przystało. Jest w niej sporo inteligentnego dowcipu, kilka żwrotnych scen, parę pięprznych dwuznaczników, słowem — wszystko, czego od współczesnej komedii należy się domagać, aby się stała godną wystawy w szanującym się teatrze. Najbardziej momentem sztuki jest czytanie na głos wiersza nieznanego poety, od którego (t.zn. wiersza) Wroczyński wziął tytuł swojej komedii. Na szczęście sprawa ogranicza się do odczytania niewielkiego fragmentu tej „poezji”, co z łatwością można przepiąć z pożytkiem dla sztuki.

Rzecz ta znalazła w Reducie wyborczych i dobrze zgranych ze sobą wykonawców. Na czoło wysunął się Zenon, grany z wielką kulturą, powściągliwie i dyskretnie w miejscach mniej lub więcej niebezpiecznych, a jednocześnie bardzo żywo. P. Karbowski odzwierciedla rolę rozporządzącego bogatemi i niezawodnymi środkami artystycznymi, o czym niejednokrotnie w Reducie mogliśmy się przekonać. Jest to talent poważny i skupiony, pogłębiający każdą rolę. Iza (p. J. Zielińska) prowadziła dżoł interesująco, w trzecim zaś akcie wydobyla szlachetne akcenty dramatyczne, świetnie zagrawszy końcową scenę z Zenonem.

Prawdziwe uznanie należy się młodej parze artystów (Juljusz — Wanda), którzy wnieśli na scenę dużo stołca. Szczerzy temperament i swoboda — oto, co przedewszystkiem zasługują na poklask. Zwłaszcza artysta grający Juljusza (p. Scibor, jeśli się nie mylę), ma wszelkie dane na pierwszorzędnego „amanta”, że użyję tego oklepanego terminu.

Pomimo zachęcającego tytułu, doskonałej obsady — widownia na premierze wyglądała niby jakiś urząd po redukcji. Quo vadis, publiczności?...

T. Ł.

P.S. Temperatura na sali świadczy o niedokładnym jej opalaniu. Czy to dlatego, że na ścianach wisi zakaz: „palenie wzbronione”?

Ruch zawodowy.

Wybór nowego zarządu Związku Pracowników Poczty i Telegrafów Wilno II-a.

Dnia 13 stycznia 1927 roku w Związku Pracowników Poczty i Telegrafów Wilno II-a odbyło się walne zgromadzenie członków.

Po wysłuchaniu sprawozdania z całorocznej pracy, zgromadzeni wybrali nowy zarząd w osobach p. Linkiewicza — prezesa, p. Rakowicza — wice-prezesa, p. Szekel — skarbnika i p. Szczerbickiego — sekretarza.

Trzeba zaznaczyć, że dało się odczuć pewne rozgorzenie z powodu niezłożenia sprawozdania przez Komisję Rewizyjną. S-ki.

Ogólne zebranie Związku Zawodowego Kolejarzy w Nowo-Swięcicach.

Dnia 16 stycznia 1927 r. w lokalu Z. Z. K. przy dworcu w Nowo-Swięcicach odbyło się ogólne zebranie członków Związku Zawodowego Kolejarzy, z porządkiem dziennym: 1) poprawa bytu, 2) emerytura dla stało-dziennych, 3) taktyka Z. Z. K. i innych Związków, oraz wzajemny stosunek.

Powysze sprawy referował sekretarz Związku Okręgowego Z. Kuran. Zebrani uchwalili rezolucję, domagającą się natychmiastowego przyścia z doraźną pomocą kolejarzom w postaci wyłączenia jed-

Wywiezienie 13 więźniów politycznych z Łukiszek.

W dniu wczorajszym przetransportowano 13 więźniów politycznych z Łuki szek do Stanisławowa.

W mieście krążyły pogłoski, iż są to postowie i inni aresztowani w związku z ostatnią aferą Hramady. Jednakże dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że wywiezieni zostali prowodyrzy ostatniej głodówki więźniów politycznych.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! W związku z aresztowaniami, dokonanymi ostatnio na tle politycznym wśród działaczy politycznych został pozbawiony wolności również i mój mój Radosław Ostrowski, dyrektor gimnazjum białoruskiego w Wilnie, oraz członek dyrekcji białoruskiego banku spółdzielczego. Fakt ten został niesumienne wykorzystany przez redakcję gazety „Stowo”, który ufna w swoją bezkarności pozwoliła sobie na brutalną napaść na męża mego, pozbawionego możności natychmiastowego zareagowania osobie na doznana krzywdę; mianowicie w Nr-ze 13 „Stowa” z dn. 18-go stycznia r. b. zamieszczona została notatka pod tytułem szpieg i złodziej, w której, Stowo twierdzi, iż przy badaniu Radosław Ostrowski rzekomo przyznał się do popełnionej jakoby w Komitecie Amerykańskim kradzieży i do tego, iż za składki Hurtków Hramady Białoruskiego Banku Spółdzielczego wybudował sobie willę w kolonii kolejowej i t. p.

Otóż co się tyczy istoty rzucanych na męża mego tych ohydnych oszczerstw, to załączony dokumenty (w odpisach) bronią jego dobrej sławy, jako byłego Inspektora Poleskiego rejonu w Brześciu Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego i Polsko - Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom (dyplom dziękczynny z dnia 1-go czerwca 1922 r. z podpisami Herberta Hoovera, Edgara Rickarda, W. L. Brown'a, M. Pate i P. S. Baldwin'a — kierowników wymienionych instytucji).

Co się tyczy domu w Kolonii Kolejowej, który wraz z mężem i dziećmi zamieszkuje, to jest on moją własnością osobistą, wybudowany został na mocy danego mi zezwolenia Wydziału Budowlanego przy Magistracie m. Wilna z dnia 12-go lutego r. 1926 L. 19 — za moje własne pieniądze, pobrane przy sprzedaży należącego do mnie folwarku Radotól w gm. Szereszewskiej pow. Prużańskiego (akt sprzedaży z dnia 4-go lutego 1926 r., sporządzony u notariusza W. Kowalewskiego w Prużanie, — reperitorium Nr. 229). Zestawienie tych dat z datami rozpoczęcia czynności Białoruskiego Banku Spółdzielczego (listopad 1925 r.) oraz przystąpienia Hramady do organizowania hurtków (po majowym przewrocie r. 1926) wykazuje całą złą wolę autorów ohydnej napaści na męża mego, pragnących — w braku dowodów przestępstwa politycznego — zniesławić go, jako działacza społecznego i obywatela, drogą złośliwego zarzucenia mu rzekomych przestępstw kryminalnych.

Kierując sprawę na drogę sądową upraszam o podanie powyższego do wiadomości publicznej na łamach poczytnego piśma pańskiego.

A. Ostrowska.

Wilno, 22 stycznia 1927 r.

Uwaga. Do listu dołączono odpisy dokumentów, wymienionych w liście. Red.

Potrzebni agenci

Dowiedzieć się: Poptawska 27, 15.

nomiesięcznej zapomogi, uruchomienia mnożnej, nowelizacji emerytury dla nieetatowych, — rozszerzenia dodatku mieszkaniowego na nieetatowych i t. d. S-ki.

Zjazd Delegatów Poczty i Kół miejscowych Okręgu Wileńskiego.

Doroczny walny zjazd delegatów poczty. Kół Miejscowych Okręgu Wileńskiego odbędzie się dnia 23 stycznia r. b. o godzinie 10-tej rano z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie zjazdu i powitanie gości,
- 2) Wybór prezydium zjazdu,
- 3) Sprawozdanie ustępującego zarządu,
- 4) Dyskusja nad sprawozdaniem,
- 5) Wybory nowego zarządu, i 6) Wolny wniosek. (s)

Z sądów.

Falszercz podpisów.

Hirsz Badasz odznaczał się od dzieciństwa nieprzeciętnymi zdolnościami kaligraficznymi i czuł wstręt do pracy biurowej i to go zgubiło. Wykorzystał bowiem swoje zdolności w kierunku, który go zaprowadził na ławę oskarżonych, a stamtąd do więzienia.

Zaczął od rzeczy małych. Napisał naprzód podanie do Komisarjatu Rządu o wydanie paszportu i jak zeznali w sądzie przez pomyłkę podpisał brata. Od łyczka do remyczka. Nie minęły bowiem 2 miesiące, a Hirsz Badasz uczynił z falszowania podpisów proceder.

W tym czasie otrzymanie dowodu osobistego połączone było z wielkimi trudnościami. Brak osobistego dokumentu wystarczył, by petent dowodu obywatelstwa nie otrzymał. Tę okoliczność wykorzystał Hirsz Badasz. Falszował dokumenty z Archiwum Państwowego, podpisywał nazwiska urzędowe i t. d. Wszystko jednak ma swój koniec. Przyszedł koniec i na proceder Badasza. Zdradził go niedawny jego kolega Priffer z którym zadarł na tle jakiegoś interesu.

Sąd Okręgowy w Wilnie skazał Hirsza Badasza na 2 lata więzienia, zamieniającego dom poprawy. Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Obrona jednak w osobach mecenasów Królikowskiego i Smilga wykorzystala okoliczność, iż podczas przewodu sądowego nie zostały poddane ekspertyzie kaligraficznej falszowane podpisy i założyła skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia w innym składzie sędziowskim.

Wczoraj sprawa ta była rozpatrywana w Wydziale Karnym Sądu Apelacyjnego. Do sprawy powołano 3 biegłych kaligrafów. Przeprowadzona ekspertyza sfałszowanych podpisów nie dała pomysłnej odpowiedzi na pytanie, czy falszercz podpisów dopuścił się oskarżenia.

To też obrona, powołując się na sprzecznosc zdań wśród biegłych domagała się uwierinnienia oskarżonego.

Sąd, po godzinnej naradzie zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego, skazując Hirsza Badasza na 2 lata więzienia, zaliczając mu 12 miesięcy aresztu prewencyjnego i darrowując mu na mocy amnestji 1/3 to jest 8 miesięcy kary. Zdan.

Wspólnik aferzysty Druskienickiego.

Przed kilkoma tygodniami w Sądzie Apelacyjnym rozpatrywana była skarga incydentalna w sprawie znanego z afery Druskienickiej Malinowskiego. Powód cywilny w osobie mec. Kulikowskiego domagał się zastosowania względem oskarżonego o aferę zbożową na niekorzyść banków lotewskich, przez spowodowanie fikcyjnego bankrutwa firmy „Jaroszewicz i Malinowski”, jako środka zapobiegawczego aresztu bezwzględego. Sąd Apelacyjny wydał w tej sprawie orzeczenie, na mocy którego Malinowski został na wolności za wniesieniem poręczenia hipotecznego w wysokości 20.000 złotych.

Identyczna skarga incydentalna była przedmiotem obrad Sądu Apelacyjnego, w dniu wczorajszym. Tym razem chodziło o współnika firmy „Jaroszewicz i Malinowski”, zarządzającego młynem Tyszkiewiczza, Michała Dudo, którego bronili mecenas: prof. Petruszewicz i Engel, domagając się pozostawienia więzionego dotychczas Dudy w areszcie prewencyjnym, na wolności. Powód cywilny mec. Kulikowski domagał się pozostawienia dotychczasowego środka zapobiegawczego, motywując swój wniosek niebezpieczeństwem zacieranania przez Dudę na wolności śladów przestępstwa.

Sąd nie przychylił się do wniosku mec. Kulikowskiego i postanowił pozostawić Dudę w areszcie, do czasu złożenia przez niego poręczenia hipotecznego w wysokości 20.000 złotych.

Sprawa budziła wielkie zainteresowanie, gdyż połączona jest z nazwiskiem Malinowskiego, którego oszukawcze manipulacje, zmierzające do wyzyskania skarbu Państwa, przez fikcyjne oszacowanie wartości zdrowiska w Druskienickach — były przed kilkoma tygodniami szeroko omawiane na łamach prasy warszawskiej. Zdan.

KRONIKA.

Niedziela
23
stycznia

Dziś: Ildelfonsa B. W.
Jutro: Tymoteusza B. M.
Wschód słońca—g. 7 m. 35
Wschód gwiazd—g. 16 m. 00

OSOBISTE.

— Na 10 dniowe kursa starostów w Warszawie. Ostatecznie zostały w urzędzie wojewódzkim uzgodnione kandydatury starostów, którzy wyjadą na 10-dniowe kursa starostów, jakie mają się odbyć, poczynając od 24 stycznia b. r. w Warszawie. Wyjeżdżają: starosta powiatu białostawskiego p. Januskiewicz i inspektor administracji urzędu wojewódzkiego p. Gintowt Dziewałowski. (z)

URZĘDOWA

— Wojewoda nie będzie przyjmował w soboty interesantów. W związku ze skróceniem godzin urzędowych w soboty do godziny 14-ej, Wojewoda Wileński nie będzie przyjmował w te dni interesantów. Przyjęcia będą mogły nastąpić tylko w wyjątkowych wypadkach po uprzednim skomunikowaniu się z sekretarjatem osobistym. (z)

— Budowa szpitala psychiatrycznego w Wilnie. W dniu 1-go lutego r. b. w Urzędzie Wojewódzkim odbędzie się narada w sprawie sfinansowania projektu budowy okręgowego szpitala psychiatrycznego w pobliżu Wilna.

— W radzie wezmą udział przedstawiciele sąsiadnych województw. Budowa szpitala przewidziana jest w majątku Kojranach, a wykonanie planu ma nastąpić w ciągu 6 lat. Oczekiwana jest subwencja rządowa do wysokości 50 proc. kosztów.

— Przy szpitalu zaprojektowano wzorowe gospodarstwo rolne, które zmniejszy koszt utrzymania chorych, z drugiej zaś strony będzie służyło, jako teren pracy dla pewnej kategorii chorych, dla których praca jest wskazana jako środek leczniczy.

— Rejestracja zachorowań na grype. Z powodu pojawienia się w Wilnie epidemii grypy, Departament Zdrowia polecił przeprowadzić rejestrację zachorowań i zgónów od dnia 1 stycznia r. b. Lekarze obowiązani są przy meldowaniu chorób zakaźnych uwzględniać również wypadki zachorowań na grype. (z)

SPRAWY PRASOWE

— Konfiskata „Narodnej Sprawy”. W dniu wczorajszym zostało skonfiskowane białoruskie czasopismo „Narodna Sprawa” za umieszczenie artykułu w związku z ostatnimi aresztowaniami. Redaktor odp. wymieniony pisma został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej z art. 129, 154, 263 K. K.

Z POLICJI.

— Rzeczy do odebrania. W składnicy Urzędu Sledczego P. P. m. Wilna znajdują się poniżej wy-

kazane przedmioty niewiadomego pochodzenia, znalezione na ulicach m. Wilna, oraz zakwestjonowane u podejrzanych osobników podczas rewizji:

- 1) Koc koloru szarego pozostawiony dn. 21 maja 1926 r. w taksometrze oraz bućki męskie, stare znalezione dn. 19 stycznia 1926 r. na schodach domu Nr. 49 przy ul. Ad. Mickiewicza Nr. 11 — 27.
- 2) Medaljon złoty w kształcie serca, wewnątrz dwie fotografie mężczyzny i kobiety, znalezione w m-cu wrześniu 1926 r. przy ulicy Sadowej. Nr. 18810/26.
- 3) Rękawiczki białe, jedwabne damskie, znalezione dn. 18.X 1926 r. na ul. Żeligowskiego. Nr. 138-26.
- 4) Kosz pleciony, znaleziony dn. 19.X 1926 r. na klatce schodowej domu Nr. 17 przy ul. Rudnickiej. Nr. 131 — 26.
- 5) Fotel i kanapa plecione, dziecinne, znalezione dn. 19.X 1926 r. na ul. Portowej. Nr. 141 — 26.
- 6) 20 butelek spirytusu skażonego, znalezione dn. 10.XI 1926 r. na dachu wagonów pociągu Nr. 411 na szlaku kolejowym Wilno-Mołodeczno. Spirytus do odebrania w Komendzie P. P. pow. Osmiańskiego w Osmianie. Nr. 4050/26.
- 7) Beret zielony i rękawiczki skórkowe, znalezione dn. 22.XI 26 r. w bramie domu Nr. 12 przy ul. Sadowej. Nr. 133 — 26.
- 8) Torebka damska skórzana, znalezione dn. 23.XI 26 r. na ul. Antokolskiej. Nr. 134 — 26.
- 9) Metryka urodzenia na imię Jadwigi Gałancow. Nr. 22976/26.
- 10) Pompa samochodowa, znaleziona dn. 3.III 26 r. około mostu Zielonego. Nr. 152 — 26.
- 11) Palto jesienne i paczka z cykorją, porzucone dn. 13.XII 26 r. przez złodziei w czasie ucieczki tyche przed policją. Nr. 765 — 26.
- 12) 2 lichtarze nowego srebra, Nr. 139 — 26.
- 13) Worek z owsem wagi 3 pudów, znalezione dn. 15.XII 26 r. na ul. Miłosiernej. Nr. 24961/26 r.
- 14) 5 kluczy od zamków wewnętrznych znalezione dn. 28.XII 26 r. na ul. Wielkiej. Nr. 15 — 27.
- 15) Torebka damska skórzana, znalezione dn. 25.XII r. ub. przy moście kolejowym. Nr. 2 — 27.
- 16) Walizka płócienna, pozostawiona dn. 2.I 27 r. w dorozce Nr. 26. Nr. 1 — 27.

Osoby poszkodowane i osoby, które zagubiły swoje mienie mogą zgłosić się do Urzędu Sledczego (Zawalna 56) w celu odbioru po uprzednim poznaniu powyżej przytoczonych przedmiotów.

Z UNIwersYTETU.

— Kurs uzupełniający dla lekarzy na Wydziale lekarskim U. S. B. Kurs uzupełniający dla lekarzy na Wydziale lekarskim U. S. B., projektowane poraz pierwszy w roku bieżącym między 20 marca a 10 sierpnia dojdą do skutku tylko w razie zgłoszenia się zawnazsu dostatecznej liczby uczestników.

Dla zorientowania się co do tego i ułożenia najbardziej odpowiedzialnej danej grupie lekarzy programu wykładów i ćwiczeń, proszeni są kandydaci o przesłanie w najbliższym czasie pod adresem prof. A. Januskiewicza (Uniwersytecka 5) swych zgłoszeń z wyszczególnieniem programu, któryby danemu kandydatowi najbardziej odpowiadał. (z)

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Metalowego w Wilnie podaje do ogólnej wiadomości robotników metalowych że, Sekretariat Związku mieści się przy ul. Kijowskiej nr. 19 i jest czynny codziennie oprócz świąt od godz. 6 do 8 wiecz.

— 150 złotych Związkowi Inwalidów Wojennych w Wilnie. Wydział Powiatowy Sejmiku Osmiańskiego przyznał tytułem jednorazowej zapomogi Związkowi Inwalidów Wojennych w Wilnie 150 złotych. (z)

— Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie. Dnia 25 stycznia (wtorek) o godz. 7 i pół w lokalu gimnazjum im El. Orzeszkowej (ul. Orzeszkowej 9) odbędzie się zwyczajne 71-e zebranie miesięczne ogółu członków, na którym czł. T-wa p. Stefan Gilxelli, profesor Uniwersytetu Stefana Batoiego, wygłosi odczyt p. t. „Epika starofrancuska w świetle najnowszych badań”. Uprasza się członków o jaknajliczniejsze przybycie. Goście, wprowadzeni przez członków, mile widziani.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Zebranie zwyczajne Stowarzyszenia lekarzy polaków w Wilnie odbędzie się w poniedziałek 24. I. r. b. o g. 7 m. 30 wieczorem w lokalu Wileńskiego Tow. Lekarskiego, Zamkowa 24.

Na porządku dziennym m. in. rola Stowarzyszenia wobec powstania Izby Lekarskiej.

— Oddział Wileński Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego urządza we wtorek 25-go b. m. o godz. 8-ej m. 15 wieczorem w gimnazjum im. J. Słowackiego (Dominikańska 3) zebranie miesięczne członków, na którym p. Adam Wisłocki wygłosi pogadankę, ilustrowaną własnymi przezroczkami „Z wycieczek narciarskich w Tatrach”. Goście mile widziani.

NADESLANE.

— Z sądów. W dniu 12 b. m. w Sądzie Pokoju była rozpoznana sprawa Abama Gurwicz, oskarżonego o stawianie oporu sekwestrowi Kasy Chorych podczas dokonywania przezeń czynności egzekucyjnych.

Wyrokiem Sądu Gurwicz został skazany na 2 tygodnie bezwzględnej aresztu. 3410

— Komisja Organizacyjna „Bazaru” na rzecz Centrali Opiek Szkolnych (2—9 lutego 1927 roku) zawiadamia zainteresowane osoby i firmy, że termin zgłaszania się o miejsca na kioski upływa dnia 25 stycznia r. b.

Osoby i firmy, pragnące wzięcia

udział w „Bazarze”, proszone są o zgłoszenie się przed dniem powyższym do sekretariatu „Bazaru”, który mieści się w lokalu Braci Jabłkowskich.

Sekretariat udziela wszelkich informacji, czynny jest od dnia 24.1 w godzinach od 16—30 do 18—30 codziennie. 3408

— W sprawie potrącenia składek do Kasy Chorych z zarobków ubezpieczonych. Zarząd Kasy Chorych podaje za naszym pośrednictwem do wiadomości osób zainteresowanych, że w myśl art. 55 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. Rz. P. Nr. 44, poz. 272), oraz zgodnie z wyjaśnieniem Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie, podanem w okólniku z dnia 29 listopada 1926 r. Nr. 64, przy wypłacie pracownikom zarobków za pewien okres czasu, pracodawca ma prawo potrącić tytułem należnej od nich części składek do Kasy Chorych tylko kwotę, przypadającą za tenże okres.

Jeżeli przeto z jakichkolwiek powodów potrącenie w swoim czasie nie zostało dokonane, to pracodawca przy następnych wypłatach nie ma już prawa żądać od pracownika uregulowania składek za okres poprzedni, a obowiązany jest wpłacić do Kasy Chorych całkowitą należność z własnych funduszy. 3411

MIEJSKA.

— Posiedzenie Komisji Finansowej. We wtorek 25 stycznia r. b. odbędzie się o godzinie 8 w posiedzenie dawno oczekiwaney Komisji Finansowej.

Na porządku dziennym pomiędzy innymi znajdują się sprawy podatkowe i sprawa przeniesienia kredytów z jednego działu budżetu 1926 roku do innych.

Szczegółowszy porządek dzienny podamy w numerze następnym.

— Z posiedzenia komitetu Tygodnia Trzeźwości. W dniu 21 stycznia r. b. odbyło się o g. 6-tej wieczorem plenarne posiedzenie Komitetu Tygodnia propagandy Trzeźwości pod przewodnictwem prof. D-ra S. Władczyki.

Po sprawdzeniu prof. Władczyki z dotychczasowych wysiłków Komitetu, uchwalono z uzyskanych od p. Wojewody (400 zł.) i od Magistratu (200 zł.) sum nabyć ulotki agitacyjne, przezrocza, oraz szereg komplectów tablic statystycznych. Ostatnie wypożyczone lub rozdane do różnych państwowych i samorządowych instytucji służyłyby dla stałego oddziaływania na szersze masy w celu szerzenia idei trzeźwości oraz szkodliwości uzyskania napojów wysokowych.

Pozatem dnia 1 lutego o godz. 6 wieczorem w sali Śniadeckich A. S. B. odbędzie się uroczysta akademja, na której będą przemawiać profesorowie: Władczyk, Radziwiłowicz i Szumroł, oraz Dr W. Brokowski. Program szczegółowszy akademji ukaże się w dniu 31 stycznia r. b.

W czasie całego tygodnia (od 1-go do 8 lutego zorganizowany będzie dzięki poparciu kuratorium

szereg odczytów i pogadanek we wszystkich szkołach powszechnych i średnich, w domach ludowych, w wojsku i kościołach m. Wilna.

Komitet wzywa wszystkich obywateli miasta do współdziałania i poparcia rozpoczętej na szerszą skalę akcji. (s)

— Nowi instruktorzy dla obrony przeciwgazowej na wypadek wojny. Zarząd Wileńskiego Okręgu Czerwonego Krzyża Polskiego nie szczędząc kosztów, chcąc przyjść z pomocą Instytucjom Społecznym i całemu społeczeństwu przygotował kilku instruktorów dla obrony przeciwgazowej na wypadek wojny. Instruktorzy ci ukończyli specjalne kursa dla instruktorów w Warszawie i z początkiem lutego mają przystąpić do wykładów i odczytów, jak w Wilnie, tak i w całym Okręgu Wileńskim.

W związku z tem dla zaznajomości Zarządu Okręgu z powyższą sprawą postanowiono dnia 23 stycznia r. b. urządzić próbny pokaźny odczyt w Sali Związu Polaków z Kresów Zakordonowyh (Zawalna 1) o godzinie 7-mej wieczorem. (s)

— Ku uwadze publiczności. Ponieważ w kasach kinematografów często się zdarza, że kasjerki wydają publiczności nie bilety za potrzebne, lecz bilety tańsze pobierając opłatę jak za bilety za potrzebne, czem narażają kupujących na przykrości przy ewentualnej kontroli a kasę miejską na szkoły podatkowe, Magistrat ujęciem prosi publiczność uczęszczającą do kin zwracać uwagę na wydawanie z kasy biletów, które winny odpowiadać żądaniom kupującego i cenom ustalonym dla biletów każdego rodzaju, które są wywieszone przy kasach. (s)

Teatr i muzyka.

— Reduta na Pohulance. Dziś w niedzielę, 23 b. m. odbędzie się trzy przedstawienia:

O godz. 12 m. 30, pożegnalny występ Ninki Wilińskiej w 3-ch 1-o aktowych komedjach dla dzieci i młodzieży Ceny miejsc od 30 gr.

O godz. 4-ej popoł. „Madame Butterfly” opera Puccini’ego z udziałem Wandy Hendrichówny i Henryka Millera. Ceny miejsc od 20 gr.

Wieczorem o godz. 8-ej „Labyrinth miłości” komedia w 3-ch aktach K. Wroczyńskiego.

Ceny miejsc od 20 gr.

W poniedziałek dn. 24 b. m. o godz. 8-ej wieczorem po raz 4-y „Baron Cygański” opera komiczna w 3-ach aktach. W roli tytułowej Henryk Miller.

W wtorek 25 b. m. o godz. 8-ej w. „Baron cygański”.

Bilety i abonamenty sprzedaje codziennie biuro „Orbis”, Mickiewicza 11, od 10 do 4.30 popoł. w dni powszednie, i od 10 do 12 w niedziele i święta. Kasa Reduty czynna jest od 5-ej popoł. w dniach przedstawień popołudniowych od 11-ej rano.

— „Pociąg widmo” w Teatrze Polskim. Dziś sensacyjny „Pociąg widmo”, sztuka ta, wywołująca dreszcz wśród publiczności, jednocześnie zaciekawia i bawi, a tryumf detektywów angielskich nad emisariuszami bolszewickimi, którzy przemycają pełny pociąg broni palnej, jest wityny huraganowemi oklaskami. Dziś i jutro „Pociąg widmo” ostatnie dwa razy.

— „Wino, kobieta i dancing”, jako popołudniówka. Dziś o godz. 4-ej pp. po raz ostatni grana będzie komedia St. Kiedrzyńskiego „Wino, kobieta i dancing”. Ceny miejsc od 15 gr.

— Poranek śpiewu i tańca w Teatrze Polskim. Dziś, w niedzielę o godz. 12 m. 30 pp. odbędzie się w Teatrze Polskim kolejny poranek, z udziałem świątecznej kolaraturowej Marji Carmarie i znanych chlubnie w Wilnie sióstr Korzeniowskich (taniec).

M. Carmarie odpowiada pieśni i arje: Delibes, Hatze, Esposito, Mayerber Puccini, Stuhljak i inne. W interpretacji sióstr Korzeniowskich ujrzymy produkcje taneczne do muzyki Debussy, Griega, Schumana, Sibelius’a i in.

Ceny biletów od 20 gr. do 2 zł.

— Teatr Rewji „Kakadu”. Dziś o godz. 7 i 9 wiecz. ostatni dzień programu wielkiej rewji „W szale Karnawału”, oraz pożegnalny występ p. Celińskiej i p. Wołowskiego. W poniedziałek premiera z gościnnym występem ulubienicy Warszawy, znanego piosenkarza Karola Hanusza. W programie cały szereg nowych aktualnych popisów oraz kilka oryginalnych produkcji baletowych 3424.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— Epidemja samobójstwa. W domu Nr. 12, przy ul. Tatarskiej, popełnił samobójstwo przez powieszenie się na rzemieniu we własnym mieszkaniu Pekar Eljasz, lat 51, syn Borysa. Jak wynika z pierwszostkowego dochodzenia, przyczyną samobójstwa jest rozstrój nerwowy. Zwłoki zabezpieczono.

— W domu, przy ul. Zygmuntońskiej 14, wystrzelano z rewolweru, pozwałi się życia Pietkiewicz Karol, syn Ignacego i Karoliny, lat 53, emeryt Magistratu m. Wilna. Przyczyna samobójstwa — nieporozumienie rodzinne. Zwłoki zabezpieczono.

— W domu, przy ul. Wielkiej 22, popełnił samobójstwo przez powieszenie się Fauk Izrael, lat 60. Przyczyna samobójstwa narazie nie ustalona. Zwłoki zabezpieczono.

— Oślepienie. Filipowicz Anna, zam. Benedyktynska 8, zameldowała policji, że syn jej w dn. 19 b. m. powrócił późnym wieczorem w stanie pijanym i w dniu następnym z niewiadomej przyczyny nagie oślepił.

— Kradzież. Lendznowej Annie, zam. w Kraszej, pow. Wil. - Trockiego, skradziono różne wartościowe rzeczy i weksle na ogólną sumę 300 zł. Kradzież dokonano pakunków, które pozostawiła na przechowaniu na dworcu kolejowym u dyżurnego w przechwalni.

Na prowincji.

— Kradzież z Nadleśnictwa. Z gabinetu Nadleśnictwa w Landwarowie została dokonana kradzież kasetki z piennadzi. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż kradzieży tej dokonał praktykant Nadleśnictwa Straszynski Antoni, którego aresztowano i wraz z dochodzeniem przekazano sędziemu śledczemu w Landwarowie. Pieniądze w ogólnej sumie 8281 zł. i w tej liczbie na 337 zł. 59 gr. znaleziono w stemplowych zostaty odnaleziono.

— Zemsta. Przeprowadz. dochódz. w sprawie pożaru na szkole Aszkielewicz Wacława, zam. w zasc. Nowo-Siolk, gm. Turgielekiej, gdzie sponęta obra ustaliło, iż pożar powstał wskutek podpalenia, którego dokonał Ktusowski Józef, zam. we wsi Białozorowszczyzna, gm. Turgielekiej. Powód — zemsta wywołana tem, że został pobity przez synów Aszkielewicza Rafała. Dochódz. wraz z aresztowaniem skierowano do sędziego śledcz. 2 okręgu w pow. Wileńskim.

— Samobójstwo. Przeprowadz. dochodzenie i oględziny policyjno-lekarskie w sprawie śmierci Miadziucha Arkadysz, syna Aleksandra, m-ca Agalniczy Dużej, gm. Postawskiej, lat 22, ustalilo, iż śmierć nastąpiła zapomocą powieszenia się na strychu własnego domu. Dochodzenie skierowano do podprokuratora w Postawach.

— Przyczyna pożaru. Przeprowadzone dochodzenie w sprawie pożaru we wsi Ładowiki, gm. Łuckiej, pow. Postawskiego, gdzie sponęta dom mieszkalny i stajnia na szkole Giechanowiczów Konstantego i Józefa, jak również spichlerz na szkole Baryty Ignacego ustalilo, iż pożar powstał najpierw w domu mieszkalnym z powodu niewyczyszczenia komina, w którym zapaliły się sadze, a później słomyany dach i dalsze budynki.

LECZNICA I SZPITAL Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej

Wilno, ul. Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 11 — 12 i od 2 1/2 — 3; choroby wewnętrzne od 10 — 4; chirurgiczne od 1 — 2; kobiece 11 — 1; oczu 11 — 2; uszu, nosa i gardła 2 — 4; zębów 10 — 11; skórne i weneryczne 2 — 3; nerwowe 1 — 2.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, położniczy.

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy

Leczenie promieniami, fotografowanie, przeswietlanie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. Laboratorium analityczne. 2043

Kino-Teatr „Helios” Wileńska 38

Wielkie arcydzieło genialnego króla reżyserów JOE MAYERA „HRABINA z TEXASU” salonowo-sensacyjny dramat. W rol. główn. prześlizchna MARY CHRISTIANS i bożyszcze kobiet WILLY FRITSCH. Niesamowite pełne grozy zdarzenia i wypadki trzymają w ciętym napięciu. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

RADIO NA RATY

HURT! — DETALI Najtańsze źródło.

ODBIORNIKI KOMPLETNE — CZĘŚCI SKŁADOWE. T-wo Radio-Techniczne „ELEKTRIT” Wilno, ul. Wileńska 24. Telef. 1038. 2293

Rzadka sposobność.

Podaje się do wiadomości, iż w lokalu Zarządu Konkursowego Masy Upadłości Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego ul. Mickiewicza Nr 21

jest do nabycia po cenach nader przystępnych tak dla hurtowników jak i dla poszczególnych osób, większą ilość swetrow męskich, damskich i dzieciennych jak również szali damskich wełnianych i innych artykułów konfekcji damskiej i męskiej. Godziny sprzedaży od 1—3. Wyprzedzą potrawa tylko 10 dni. 3421

Cerata, linoleum, chodniki jutowe, wycieraczki, brezent do kalesze i piłśniaki po cenach najtańszych I. WILDSZTEJNA, Rudnicka 2. 3378-26

Poszukuje się 3—4 pokojowe mieszkanie

możliwie w centrum miasta. Czyszą z góry za kwartał. Oferty do Administracji „Kur. Wil.”, ul. Jagiellońska 3. 3389-5

Zawładam się, że z dniem 24 b. m. rozpocznę się gimnastyczny trening zimowy dla panów pod kierownictwem prof. Weysenhoffa. Treningi stale będą się odbywały w poniedziałki i środy od godz. 8 do 9-ej. Jednocześnie zawiadamiam się, iż w dniu 27 b. m. o godz. 7-ej rozpoczyna się gimnastyka plastyczna dla pań z fortepijanem pod kierownictwem panny Patkowskiej. Wyżej wymienione ćwiczenia będą się odbywały w nowowbudowanej sali gimnastycznej w głównym gmachu uniwersyteckim (wejście od dziedzińca Piotra Skargi, drugie drzwi na lewo). 3422

OGŁOSZENIE.

Unieważniam plenipotencję, wydaną dnia 16 marca 1926 r. p. Andrzejowi Kolskiemu, na otrzymanie z Wileńskiego Urzędu Ochrony Lasów pozwolenia na wyrąb lasu. (—) Michał Stoma. 3409

Gotówkę lokujemy poczynając od 300 zł. na najpewniejsze gwarancje u osób odpowiedzialnych i solidnych. Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Kaucjonowane Mickiewicza 21, tel. 152 3413

Cukiernia i Kawiarnia „ZDROWIE” ul. Wielka Nr. 22 (obok hotelu Niskowskiego) poleca smaczne i zdrowe śniadania, obiady i kolacje oraz rozmaitego rodzaju piczywo. Podczas obiadów i kolacji przygrywa orkiestra. 2148

Na dogodnych warunkach sprzedajemy — kupujemy domy, majątki ziemskie, place. Dom Handl. - Komis. „Zachęta” Gdańska 6, tel. 9-05 3418

Od r. 1843 istnieje Wilenkin ul. Tatarska 20

energiczny z praktyką, z rekomendacją. Oferty skier. „Rolnik”, Woronowo, pow. Lida. 3399-1

Planina do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Mickiewicza 24—9. Estko. 565

Przedstawiamy do sprzedaży: 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.

Przedstawiamy do sprzedaży: 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.

T-wo WYDAWNICZE „POGOŃ” Sp. z o. o.

DRUKARNIA „PAX” ul. Św. IGNACEGO 5. WILNO. Telefon Nr 8—93

Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i litograficzne szybko i dokładnie. CZASOPISMA. KSIĘGI RACHUNKOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY, TABELI, BILETY, FLAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE CENY NISKIE. WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

Na dogodnych warunkach sprzedajemy — kupujemy domy, majątki ziemskie, place. Dom Handl. - Komis. „Zachęta” Gdańska 6, tel. 9-05 3418

Od r. 1843 istnieje Wilenkin ul. Tatarska 20

energiczny z praktyką, z rekomendacją. Oferty skier. „Rolnik”, Woronowo, pow. Lida. 3399-1

Planina do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Mickiewicza 24—9. Estko. 565

Przedstawiamy do sprzedaży: 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.

Przedstawiamy do sprzedaży: 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7.